

MARTA TYMOSHENKO

## OBLICZA DEMETER U KALLIMACHA Z CYRENY

### I.

Badacze uważają hymny Kallimacha za jego najbardziej interesujące dzieło, w którym Aleksandryjczyk wykazał się wielką erudycją w zakresie religii i kultury świata antycznego, znacznie odchodząc od emocjonalnych elementów poezji aleksandryjskiej<sup>1</sup>. Każdy z hymnów jest arcydziełem tradycji hymnicznej, adresowanym do odbiorcy o nie mniejszym poziomie erudycji. Jako dowód może służyć chociażby ostatni, napisany w dialekcie doryckim, hymn VI, który Kallimach poświęcił greckiej bogini płodności Demeter – *Εἰς Δήμητρα*. Analiza charakteru adresatki hymnu ma na celu pokazać zarówno mistrzostwo autora w komponowaniu narracji hymnicznej, jak i jego znajomość obrzędów religijnych oraz stosunek do opiewanego bóstwa.

Podobnie jak w hymnie V *Na kąpiel Pallady*, Kallimach opowiada mitologiczną historię ukarania zbrodniarza przez boginię, którą wplata w ramę mimetyczną, czyli rytualną. Polega ona na tym, że scena religijna, wprowadzona na początku hymnów, „odzwierciedla rzeczywistość, stwarza pozór uobecnienia świata przedstawionego w utworze”; autor stosuje ją po to, żeby „zainteresować swojego odbiorcę, dać mu iluzję uczestniczenia razem z autorem w podniosłym akcie ceremonii na cześć boga”<sup>2</sup>. Opowieść hymniczną prowadzi nieznany narrator, podczas gdy w hymnach homeryckich autor sam nazywa bóstwo, które będzie wysławiać w swoim hymnie. Pod tak zwanym

---

Mgr MARTA TYMOSHENKO – doktorantka w Instytucie Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: timoshka29@gmail.com

<sup>1</sup> E. H o w a l d, E. S t a i g e r, *Die Dichtungen des Kallimachos*, Zürich 1955, s. 40-41.

<sup>2</sup> J. D a n i e l e w i c z, *Morfologia hymnu antycznego*, Poznań 1976, s. 46. Bardziej szczegółowe wyjaśnienie terminu „mimetic hymn” podaje M.A. Harder w *‘Mimetic’ and ‘Non-mimetic’ Hymns*, „Classical Quarterly” (42) 1992, s. 384-394.

fikcyjnym „ja” można widzieć samego autora lub kobietę-narratora<sup>3</sup> – uczestnika procesji. Hymn *Do Demeter* zaczyna się zwrotem narratora do kobiet-mistw, które prawdopodobnie obchodzą święto ku czci Demeter:

Τῶ καλάθῳ κατιόντος ἐπιφθέγγασθε, γυναῖκες·  
«Δάματερ, μέγα χαιρε, πολυτρόφε πουλυμέδιμνε».

Gdy pojawi się kosz, z krzykiem znów zawołajcie, kobiety:  
„Uciesz się, Demeter, żywicielko, dawczyni miar zboża”<sup>4</sup>.

Poprzez ten hortatorywny imperatyw w pierwszej scenie autor jakby wprowadza czytelnika w akcję rytuału, przez co można odnieść wrażenie, że hymn ten będzie miał charakter kultowy. Zapowiada to m.in. kosz – κάλαθος (w. 1, 3), symbol urodzaju, atrybut Demeter<sup>5</sup>. Kallimach ostrzega także wszystkich niewtajemniczonych – βέβαλοι (w. 3), w tym przypadku grupę żon, nieletnich dziewcząt i tych, co włosy rozpuściły – ἃ κατεχεύατο χάλιταν (w. 5), żeby nie podglądały z dachów kosza Demeter (w. 4). Oznacza to, że ów rytuał przewiduje powitanie symbolu bogini, czyli kalathosa, tylko z ziemi. W koszu znajdowały się jakieś zabronione do oglądania rzeczy (τὰ ἀπόρρητα), których sam autor hymnu postanowił nie wymieniać – τὰ ἄρρητα<sup>6</sup>.

Kallimach wystawia boginię za pomocą określeń πολυτρόφε πουλυμέδιμνε – „żywicielko, dawczyni miar zboża” (w. 2). Wymienione dobrodziejstwa Demeter, z jej funkcją karmicielki ludzi, mogą być uważane za punkt wyjścia dla zapowiadanej przez Kallimacha narracji. Wizerunek bogini jako Matki Ziemi oraz przywoływanie jej rolniczej potęgi jest groźbą

<sup>3</sup> Na temat płci narratora zob. N. Hopkins, *Callimachus: Hymn to Demeter*, Cambridge 1984, s. 4.

<sup>4</sup> Przekład Marty Tymoshenko.

<sup>5</sup> Na przykład w misteriach eleuzyńskich κάλαθος był określeniem „małego kosza”, a κίστη – „dużego”. W środku jednego kosza znajdowały się przedmioty rytualne, które – według Klemensa z Aleksandrii (*Protreptik*, II, 21, 2) – po wyjęciu z dużego kosza należało włożyć do małego, a potem znów wyjąć i włożyć do dużego. K. Kerényi przypuszcza, że κάλαθος w tym przypadku „mógł należeć do Kore – z powodu kwiatów, jakie zrywała, gdy ją uprowadzono, bądź wełny, przy której pracowała, gdy uwiódł ją jej ojciec, podziemny Zeus, Hades bądź Dionizos, co wzięł na siebie postać węża”. Cyt. za: K. Kerényi, *Eleusis. Archetypowy obraz matki i córki*, Kraków 2004, s. 101.

Κάλαθος pojawia się także w kultach rytualnych poświęconych innym boginiom: Gai, Artemidzie, Tyche oraz Horom. Zob. Hopkins, *Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 41.

<sup>6</sup> Znaczenie przmiotników ἀπόρρητα („zakazane”) i ἄρρητα („niewypowiedziane”) wyjaśnia W. Burkert w kontekście „tajemnic” misteriów, których „nie wolno zdradzić, [...] konieczność strzeżenia sekretu znacznie powiększała prestiż najświętszych kultów”. Por. W. Burkert, *Starożytne kultury misteryjne*, Kraków 2007, s. 49.

głodu dla każdego, kto ośmieli się działać wbrew woli bogini<sup>7</sup>. Swój szacunek dla bogini Aleksandryjczyk pokazuje niejednokrotnie, wykorzystując jej epitet, znany jeszcze z homeryckiego hymnu *Do Demeter*<sup>8</sup>: *πότνια Δαμάτηρ* – „władczyni Demeter” (w. 10, 49, 59).

Jeszcze jednym, nieodłącznym elementem rytualnym na początku hymnu okazuje się Hesperos (w. 7-8) – gwiazda wieczorna, widoczny znak, że kończy się post, a zaczyna świąteczna procesja ku czci Demeter (w tym bowiem właśnie czasie bogini przestała pościć). Takie symboliczne pojawianie się Hesperos przypomina akustyczny sygnał rżenia koni oraz skrzywienie szprych rydwanu w hymnie V *Na kąpiel Pallady* (w. 2, 14), sygnalizujący w podobny sposób zbliżającą się epifanię bogini Ateny.

Badacze VI hymnu Kallimacha próbowali wiązać opisane powyżej części rytualne albo z misteriami eleuzyńskimi w Aleksandrii, albo ze świętem Demeter na wyspach Knidos i Kos oraz z rodzimym miastem autora – Kyreną<sup>9</sup>. Scholia do hymnów aleksandryjskiego poety podają, że „Ptolemeusz Filadelfos, imitując ateńskie ceremonie, wprowadził podobne w Aleksandrii, w których występował *κάλαθος*; ponieważ, jak nakazuje zwyczaj, w Atenach w wyznaczonym dniu przewożono *κάλαθος* na rydwanie ku czci Demeter”<sup>10</sup>. Kallimach nie wskazuje na żadne związki z aleksandryjskim świętem – prawdopodobnie autorowi hymnu wcale nie chodziło o jakiś specjalny kult bóstwa, który opisuje na przykład w III hymnie *Do Artemidy*. Ulrich von Wilamowitz-Moellendorf sugeruje, że „Kallimach nie przywołuje konkretnego obrazu, tylko ogólnie znane święto obchodzone przez kobiety w Grecji”<sup>11</sup>. Przy tym, jak stwierdza badacz, autor mógł być świadkiem jednej z takich procesji. Po analizie niektórych szczegółów Wilamowitz jednoznacznie odrzuca możliwość usytuowania opisywanego święta ku czci Demeter w Aleksandrii. M. Nilsson oznaczył wspomnianą procesję jako święto kalathosa (*Kalathosfeier*) i umieścił go pośród kobiecych świąt podobnych do Tesmoforiów<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Zob. Hopkinson, *Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 78.

<sup>8</sup> Hom., *In Cererem*, w. 47, 54, 118, 492.

<sup>9</sup> Zob. dyskusję na ten temat w: Hopkinson, *Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 32-39.

<sup>10</sup> Por. *Callimachus*, vol. II: *Hymni et epigrammata*, ed. R. Pfeiffer, Oxford 1953, s. 77: Ὁ Φιλάδελφος Πτολεμαῖος κατὰ μίμησιν τῶν Ἀθηναίων ἔθνη τινὰ ἴδρυσεν ἐν Ἀλεξανδρείᾳ, ἐν οἷς καὶ τὴν τοῦ καλάθου πρόοδον. ἔθος γὰρ ἦν ἐν Ἀθήναις ἐν ὠρισμένῃ ἡμέρᾳ ἐπὶ ὀχλήματος φέρεσθαι καλάθον εἰς τιμὴν τῆς Δήμητρος.

<sup>11</sup> U. von Wilamowitz, *Hellenistische Dichtung in der Zeit der Kallimachos*, Bd. II, Berlin 1924, s. 29.

<sup>12</sup> Zob. M. Nilsson, *Griechische Feste von religiöser Bedeutung (mit Ausschluss der Attischen)*, 3<sup>rd</sup> ed. 1922, repr. New York 1975, s. 350-352.

Jak widać, przedstawione w hymnie rytuały religijne zaciekały badaczy religii starożytnej Grecji, mimo że wątek religijny u Kallimacha nie jest głównym elementem całego utworu i nie dotyczy sprawowania czynności kultowych. Za wprowadzenie do hymnu można zatem uważać początkowe wiersze (1-8), zarysowujące rytualne przedstawienie święta kalathosa, którego celem jest niezbędne wysławianie w hymnie sławy oraz potęgi bóstwa. Dalej, wraz z pojawianiem się gwiazdy wieczornej (w. 7-8), autor wprowadza czytelnika w czas przeszły, nawiązując do historii o porwaniu córki Demeter – Persefony. Podwójne wykorzystanie Hesperos (w. 7-8):

Ἑσπερος ἐκ νεφέων ἐσκέψατο, πανίκα νεῖται,  
Ἑσπερος, ὅς τε πιεῖν Δαμάτερα μῶνος ἔπεισεν,

Hesperos wyjrzała zza chmur, (kiedy pojawi się znowu?),  
Hesperos, która jedyna pić namówiła Demeter,

wyduje się być nie tylko sygnałem zbliżającej się epifanii bogini, lecz dość logicznym przejściem do drugiego wątku, teraz mitologicznego, ponieważ to „ona, jedyna, pić nakłoniła Demeter, / Córy porwanej, gdy ślad wypatrywać zaczęła niejasny” (w. 8-9)<sup>13</sup>. W następnych wierszach (10-11) Kallimach opowiada o wędrówkach bogini do kraju Etiopów, czyli na zachód do kraju Hesperyd, z uczuciem zwracając się do Demeter: πότνια, πῶς σε δύναντο πόδες φέρειν ἔστ’ ἐπὶ δουθμάς (w. 10) – „Pani! Jak nogi cię nieść aż na Zachód zdołały daleki”<sup>14</sup>. Narrator podziwia cierpliwość i wyniosłość bogini, gdyż dwa razy podkreśla to, że Demeter cierpiała głód, pragnienie, pałace słońce i nie kąpała się (w. 12, 16). Ponadto rzuca się w oczy kontrast między poszczącymi kobietami, które z tak wielką niecierpliwością oczekują pojawienia się kalathosa oraz końca postu na początku hymnu, a bolesnymi cierpieniami samej bogini, których doznała z żalu za utraconym dzieckiem. Dalej w mitologicznej narracji pojawiają się trzykrotnie powtórzone czynności adresatki hymnu (w. 13-16), znane już z homeryckiej historii o wędrówkach nieszczęsnej matki. Trzy razy przechodzi ona przez nurt srebrzystej rzeki Acheloj (τρὶς μὲν δὴ διέβας Ἀχελώϊον ἀργυροδίναν – w. 13), tyle razy (τοσσάκι – w. 14) przez inne bezustannie płynące rzeki oraz trzykrotnie siada przy studni Kallichoron – τρὶς δ’ ἐπὶ Καλλιχόρων χαμάδις ἐκαθίσασα

<sup>13</sup> W tym miejscu Hesperos kojarzy się z Metanejrą z homeryckiego hymnu *Do Demeter*, która nakłoniła boginię do picia (w. 206-211), a w hymnie orfickim tę funkcję pełni Baubo (Orph. Fr. 52).

<sup>14</sup> Tutaj i dalej polską wersję cytatów z Kallimacha podaje, o ile nie zaznaczono inaczej, w tłumaczeniu Witolda Klingera (*Z poezji Kallimacha z Cyreny*, Wrocław 1948).

φρητί (w. 15). Natomiast w hymnie homeryckim *Do Demeter* bogini wędruje po świecie bez jedzenia, picia i kąpieli przez dziewięć dni (w. 47-50). Robi to zatem jednorazowo i siada przy studni nie Kallichoron, tylko Dziewiczej – Παρθενίω φρέατι – jeden raz (w. 99)<sup>15</sup>. Dzięki zastosowaniu anafory τρις ... τοσσάκι ... τρις narasta trwoga matki w czasie długich poszukiwań córki. Jeżeli bogowie są zaangażowani w jakąś czynność wielokrotnie, to oczywiście ma to swoją przyczynę. Widocznie u Kallimacha Demeter musi natrudzić się więcej, żeby dać ujście swoim emocjom<sup>16</sup>. Czy można więc spodziewać się, że autor, wraz z rosnącym bólem bogini, która bez rezultatu poszukuje swojej córki, może wprowadzić swojego czytelnika w lepszy nastrój?

Rzeczywiście, po wywołanej przez Kallimacha atmosferze żalu, związanej z wątkiem poszukującej matki, następuje rozluźnienie napiętej sytuacji. Wbrew oczekiwaniom czytelnika lub słuchacza, który spodziewa się szczęśliwego zakończenia mitu (pamiętając o finalnym spotkaniu Demeter i Persefony, a razem z tym o powrocie płodności oraz oczekiwanej radości na ziemię), narrator nagle przerywa swoją opowieść słowami (w. 17-18):

μη μη ταῦτα λέγωμες ἃ δάκρυον ἄγαγε Δηοῖ·  
κάλλιον, ὥς πολίεσσιν ἑαδῶτα τέθνηια δῶκε·

Nie, nie mówmy o sprawach, co łzy wywołały Demeter –  
Lepiej (wspomnijmy), jak ta darowała ład pożądany dla grodów<sup>17</sup>.

Według Kallimacha „o wiele lepiej” (autor używa słowa κάλλιον trzykrotnie – w. 18, 19, 22) mówić o zasługach bogini dla ludzi – Demeter bowiem ustanawia swoje porządki dotyczące urodzaju na polach (w. 18). W tym można widzieć jej ukrytą epiklezę, czyli Δημήτηρ Θεσμοφόρος – Demeter ustanowicielkę praw / obyczajów. To właśnie ona nauczyła ludzi, jak „bujne żdźbła zbóż i poświęte kłosa najpierwsze sierpem podcinać” (w. 19-20). I w czasie, kiedy tę naukę przekazała Triptolemesowi (w. 21; można domyślać się, że była to jesień, ponieważ uczyła go nie siewu, tylko młócki zboża), lepiej jest (κάλλιον) powiedzieć, jak mówi autor, aby każdy unikał występku – ἴνα καί τις ὑπερβασίας ἀλέηται (w. 22). W tym zdaniu

<sup>15</sup> Kallimach widocznie przeczy niektórym faktom z hymnu homeryckiego *Do Demeter*, snując tym samym swoją wersję, ponieważ przy studni Kallichoron Demeter kazała zbudować świątynię i ołtarz ku jej czci (Hom. *In Cererem*, w. 270-272).

<sup>16</sup> Zob. A. Henrichs, *Gods in Action: The Poetics of Divine Performance in the Hymn of Callimachus*, w: A. Harder (ed.), *Callimachus*, Groningen 1993, s. 139.

<sup>17</sup> Przekład Marty Tymoshenko.

(stanowiącym przejście od mimetycznej ramy do narracyjnej) badacze widzą<sup>18</sup> aluzję do Hezjoda, zwłaszcza do ostatniego wiersza poematu *Prace i dni* (w. 828): εὐδαίμων ... / ὅς τάδε ... ἐργάζεται ... / ὄρνιθας κρίνων καὶ ὑπερβασίας ἀλεείνων – „błogosławiony ... / ten, kto ... trzodzi się w pracy ... / zważa na ptaki wróżebne, unika wszelkiej przesady”<sup>19</sup>. Hezjod kończy tymi słowami swój dydaktyczny oraz moralizatorski utwór, podkreślając, że nie należy sprzeciwiać się woli bogów. Kallimach również, idąc jego śladem, sygnalizuje pouczenie zawarte w ostrzegawczej opowieści (*cautionary tale*) – najdłuższego ze wszystkich przekazanych przez Kallimacha mitów (w. 24-115).

W czasach Kallimacha peryfrastyczne użycie epiklezy Θεσμοφόρος wskazywało już na boginię Demeter. Tak na początku innego utworu – *Przyczyny* – czytamy (*Aetia*, I, 7-11):

··· [·] καὶ Τε[λ]χῖσιν ἐγὼ τὸδε· «φῦλον α[  
 ·····] τήκ[ειν] ἧπαρ ἐπιστάμενον,  
 ·····] ρεην [ὀλ]ιγόστιχος ἀλλὰ καθέλκει  
 ···· πολὺ τὴν μακρὴν ὄμπνια Θεσμοφόρο[ς·

I Telchinom ja mówię następnie: „plemie, które  
 Tylko wie, jak szarpać wątrobę,  
 ... chociaż było nie wiele wierszy, lecz **plodna Demeter**  
 Odniosła zwycięstwo nad dłuższym poematem ...”<sup>20</sup>

Powyższy fragment jest dość trudny do interpretacji z powodu stanu zachowania florentyńskiego papyrusu. K. Spanoudakis podaje wszystkie wersje powyższego tekstu oryginalnego oraz jego interpretacje u różnych badaczy<sup>21</sup>, lecz najprawdopodobniej wyjaśniają go *Scholia Florentina*, które odczytał R. Pfeiffer<sup>22</sup>: Kallimach porównuje poemat Filetasa z Kos ὄμπνια Θεσμοφόρος, napisany około 320 r. przed Chr., oraz krótkie poematy Mimnermosa z Kolofonu (około 630 r. przed Chr.), który wprowadził element miłosny we wczesnej elegii greckiej, z jakimś dłuższym poematem Telchinów (tak obraźliwie nazywał swoich wrogów literackich). Według świadectw Aleksandryjczyka w tej rywalizacji pierwszeństwo zdobyły: niewielkich rozmia-

<sup>18</sup> M. West oraz N. Hopkinson traktują 22 wiersz jako cytat z Hezjoda – zob. Heather van Tress, *Poetic Memory. Allusion in the Poetry of Callimachus and the Metamorphoses of Ovid*, Leiden–Boston 2004, s. 170, przyp. 36.

<sup>19</sup> Przekład Jerzego Łanowskiego (Hezjod. *Narodziny bogów (Theogonia). Prace i dni. Tarcza*, Warszawa 1999).

<sup>20</sup> Przekład Marty Tymoshenko.

<sup>21</sup> Zob. K. Spanoudakis, *Callimachus Fr. 1. 9-12 Again*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 121 (1998), s. 59-61.

<sup>22</sup> R. Pfeiffer, *Callimachus. Fragmenta*, Vol. I, Oxford 1949, s. 2-3.

rów poemat Filetasa *Płodna Demeter* (jak go nazwał Kallimach) oraz „dwa o wiele słodsze od Wielkiej kobiety” (w. 11-12) poematy Mimnermosa. Płodna Demeter mogła być częściowo zachowaną elegią Filetasa *Demeter*. W niej opisane zostały wędrowniki bogini, poszukującej swojej córki. Właśnie Filetas musiał być pierwszym, który użył wobec Demeter epitetu *ῥμπνια* – „płodna”, słowa (pochodzącego z dialektu attyckiego) na oznaczenie płodności<sup>23</sup>. Scholiasta Hezychiusz w scholiach do *Alexipharmaca* Nikandra pisze, że znaczenie tego przymiotnika wywodzi się ze słowa *ῥμπνη* – „jedzenie, szczęście”<sup>24</sup>. Prawdopodobnie Kallimach mógł użyć tego epitetu (przypisywanego Filetasowi) w stosunku do Demeter, obok *πότνια*, ponieważ taką formułą zaczyna np. Pindar swój *Hymn do Persefony* (fr. 37.1):

Πότνια Θεσμοφόρε χρυσαίνου.

Władczynio, Thesmoforo ze złotymi cugłami.

P. Chantraine wskazuje, że forma *ῥμπνια* to proparoksytonon, podobnie jak *πότνια*<sup>25</sup>. L.R. Farnell, pisząc o *Δημήτηρ ῥμπνια*, odwołuje się do księgi Suda: „bogini była tak nazywana, ponieważ słowo *ῥμπνια* oznaczało «łąkę czy jedzenie» oraz «płody Demeter», a scholiasta, komentujący Nikandra, podaje, że u Kallimacha<sup>26</sup> *ῥμπναι* były to ofiarne ciastka z mąki i miodu, palone na ołtarzach jako ofiary dla bogów, zwłaszcza dla Demeter”<sup>27</sup>. Później Nonnos w *Dionysiaca* (11, w. 213) użyje tego samego określenia, mówiąc o smutku Dionizosa Bromiosa w parze z płodną Demeter:

ταῦρε, τεῆς Δήμητρος ἀνάρσιε καὶ Διονύσου,  
ἀχρυσμένου Βρομίου συνάχνηται ῥμπνια Δηῶ.

Byku, tobie nieprzyjazne są Demeter z Dionizosem,  
Kiedy smuci się Bromios – dzieli jego smutek płodna Demeter.

Tak więc przy epiklezie *Θεσμοφόρος* rozpatrzyliśmy inny, rzadko używany epitet – *ῥμπνια*, zawierający jednak w jednym słowie najważniejszą funkcję Demeter – obdarzanie ludzi płodami.

<sup>23</sup> K. Spanoudakis, *Philitas of Cos*, Brill 2002, s. 142-143.

<sup>24</sup> Tamże, s. 143.

<sup>25</sup> Zob. P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots. A-Ω*, Paris 1984, s. 800.

<sup>26</sup> Callimachus, *Fr.* 658, 681.

<sup>27</sup> Por. L.R. Farnell, *Cults of the Greek States III*, Oxford 1906, s. 38; Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque*, s. 800.

## II. DEMETER VERSUS ERSYCHTON

Chociaż wiersz 23 w hymnie nie zachował się, mógł on najprawdopodobniej wyjaśnić odbiorcy, który oczekiwał pojawienia się kalathosa, autorski zamiar dotyczący tematu dalszej jego wypowiedzi. Jednym ze źródeł Kallimacha do mitu o Erysichtonie stał się fragment z *Katalogu kobiet* (Fr. 43a2-69) Hezjoda<sup>28</sup>, z którego dowiadujemy się, że Erysichton był synem Triopasa, miał córkę Mestrę oraz nosił przydomek Aithon, oznaczający człowieka o nienasyconym głodzie (w. 2-11). Mestra pomaga swojemu ojcu, pozwalając sprzedawać siebie jako narzeczoną, następnie za każdym razem przekształca się w zwierzę i wraca znów do Erysichtona, żeby być sprzedaną ponownie. Po rozmowie z ojcem jednego z narzeczonych Mestry Posejdon zabiera ją na wyspę Kos, gdzie dziewczyna rodzi mu syna Eurypyła (w. 55-59). Kallimach nic nie wspomina o córce Erysichtona, koncentrując się wyłącznie na historii opowiadającej o tym, jak jego główny bohater został ukarany przez boginię Demeter<sup>29</sup>.

Otóż Pelazgowie (czyli Grecy) założyli sobie uroczy sakralny gaj Demeter w Tessalii (w. 24-30). W opisie Kallimacha wydaje się on być miejscem czarodziejskim oraz kunsztownie wyposażonym – *locus amoenus*<sup>30</sup>. Rosły tu sosny, jawory, grusze, słodkie jabłonie (w. 27-28), a cudowny źródł miał połysk bursztynu (w. 28-29). Nic więc dziwnego, że bogini bardzo go sobie upodobała. Narrator jednak podkreśla, że nie był on gorszy od innych miejsc kultu Demeter w Eleuzis, Triopie czy Ennie (w. 30). Wszystko wskazywało na to, że nic nie może zakłócić spokoju w tak idyllicznym miejscu. Dla jakiegoś jednak „życzliwego dajmona”<sup>31</sup> (boga) – ὁ δεξιὸς ... δαίμων (w. 31) dom Triopidów stał się nienawistny. Tragiczny los spotkał Erysichtona, młodszego syna Triopasa, na którego pogniwało się bóstwo domowe: nieszczęsny szaleniec, wzięwszy dwudziestu służących z siekie-

<sup>28</sup> Kallimach mógł również czerpać śmieszny motyw o głodzie Erysichtona z fragmentów satyrycznego przedstawienia pod tytułem *Αἰθών* autorstwa tragika Achajosa. Zob. Heather van Tress, *Poetic Memory*, s. 165.

<sup>29</sup> Swoją wersję tego mitu przedstawił później Owidiusz w *Metamorfozach* (VIII, 738-878).

<sup>30</sup> Komentatorzy hymnu sugerują, że ten model opisu gaju Demeter Kallimach wykorzystał z *Odysei*, zwłaszcza z ogrodów Alkinoosa (*Od.* VII, 112-132) oraz groty Kalypso (*Od.* V, 63-74) – zob. Hopkins, *Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 5; K.W. Müller, *Erysichton*, Mainz-Stuttgart 1987, s. 12.

<sup>31</sup> Chodzi tu o dajmona, który odpowiada za szczęście w domu; por. Aeschyl. *Agamemnon*, 1468-1469: δαῖμον, ὃς ἐμπίτνεις δώμασι καὶ διφυλί-/οἰσι. Τανταλλίδαισιν. Kallimach nawiązuje w swojej narracji do wątków z tragedii, gdzie herosów spotykał podobny, nieszczęśliwy los: ἤ μὲν γὰρ οἴκοις τοῖσδε / δαίμονα καὶ βαρύμηνην αἰνεῖς (Aeschyl. *Agamemnon*, 1481-1482).

rami i toporami, wtargnął świętokradczo do gaju poświęconego bogini (w. 33-36). „Miał w sercu zamiar niedobry”, jak potem dowiaduje się czytelnik lub słuchacz: chciał wznieść sobie dom z drzew pięknych Demeter, w którym mógłby ucztować (w. 54-55). Pierwszą ofiarą rąk zuchwalców stała się „czarna topola<sup>32</sup>, co dotykała, potężna, eteru” – αἴγειρος, μέγα δένδρον αἰθέρι κῦρον (w. 37). Drzewo to było tak osobliwe, ponieważ w południe w jego cieniu bawił się chór nimf<sup>33</sup> (w. 38), a przy tym zostało ono poświęcone Demeter. Dźwięk tych zbrodniczych toporów usłyszała sama bogini (w. 39-40).

Kallimach jednak, pozostając pod wpływem wcześniejszych autorów<sup>34</sup>, nie chce od razu ujawniać jej postaci. Ucieka się zatem do znanego przykładu (z hymnu homeryckiego *Do Demeter*) ukrycia przez boginię swego oblicza, kiedy przebrała się za nieznaną siwą staruszkę i pojawiła się przed córkami Keleusa oraz ich matką (w. 96-117). Rozwścieczona Demeter, jakby dając szansę Erysichtonowi, pojawia się przed nim w postaci swojej własnej kapłanki Nikippy (w. 42-43). Bogini bierze do swych rąk zwykłe atrybuty: wieńce i makówki – στέμματα καὶ μάκων<sup>35</sup>, oraz przewiesza klucz przez ramię (w. 43-44). Demeter w osobie kapłanki zwraca się do chłopca spokojnie, do pewnego stopnia z macierzyńską troską, nazywając go łagodnie synem (w. 46-47):

τέκνον, ὅτις τὰ θεοῖσιν ἀνειμένα δένδρεα κόπτεις,  
τέκνον ἐλίνυσσον, τέκνον πολύθεστε τοκεῦσι...

O synu, co drzewa tu rąbiesz, poświęcone zaś bogom,  
O synu, powstrzymaj się, tak bardzo ukochany przez rodziców.

<sup>32</sup> Na temat wyboru drzewa Demeter u Kallimacha i Owidiusza zob. dyskusję w: K.G. McKay, *Erysichthon. A Callimachean Comedy*, Leiden 1962, s. 78-84.

<sup>33</sup> J. Horowski widzi w przedstawianiu przez Kallimacha nimf-hamadriad, przebywających w gałęziach topoli, dawne, animistyczne wierzenia ludowe, do których często zwraca się autor. Zob. J. Horowski, *Folklor w twórczości Kallimacha z Cyreny*, Poznań 1967, s. 89.

<sup>34</sup> Bóstwo, które pojawia się przed śmiertelnymi w obecności innych herosów oraz ocenia ich zachowanie wobec nieznanego lub jakiegoś podróżnika, jest często zauważalne w eposie. N. Hopkinson (*Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 117-118) podaje cztery przykłady z *Iliady* Homera, gdzie bogowie, przybrawszy postaci starców, pojawiają się przed ludźmi (Afrodyta z Heleną – III, 383-425, Posejdon z Agamemnonem – XIV, 136-152, Apollo z Eneaszem – XVII, 322-332, Atena przybierająca postać Feniksa – XVII, 555).

<sup>35</sup> Teokryt w *Talizjach* opisuje Demeter „z kłosami i makówkami w rękach”: δράγματα καὶ μάκωνας ἐν ἀμφοτέραισιν ἔχουσα (*Id.* VII, 157). Tak ją najczęściej przedstawiano także w rzeźbie.

Na jej prośbę, aby nie rąbał w gaju Demeter świętych drzew, oraz po ostrzeżeniu o możliwym strasznym gniewie bogini, młodzieniec, będąc w szale, odpowiada niegrzecznie i nieuczciwie, grozi nawet, że zarąbie ją siekierą (w. 53). Pokojowy głos bogini zestawiony został z werbalną napaścią zbrodniarza. Kallimach porównuje jego wzrok, skierowany na kapłankę, do spojrzenia, jakim na łowcę patrzy lwica, która dopiero co porodziła dziecko w górach Tmaryjskich. Jest bowiem takie spojrzenie najgroźniejsze na świecie (w. 50-52). Takie porównanie przypomina odbiorcy scenę z *Iliady* (XVII, 133-136), kiedy Ajas broni ciała Patroklosa i upodobnia się do lwicy, która ochrania swoje potomstwo przed myśliwymi<sup>36</sup>. Zaskakujący u Homera jest opis agresywnego spojrzenia zwierzęcia, w którym tkwi jego siła oraz godność (*Il.* XVII, 135-136):

... ὃ δέ τε σθένει βλεμεαίνει,  
πᾶν δέ τ' ἐπισκύνιον κάτω ἔλκεται ὅσσε καλύπτων.

[...] ufając nieustraszonej swej sile,  
Groźne brwi marszczy i oczy pod powiekami ukrywa<sup>37</sup>.

Kallimach jednak, zapożyczając od Homera stylistyczną manierę opisu wzroku Erysichtona, podkreśla tym samym, że jego bohater broni „heroicznie” nie ciała swego towarzysza, zabitego na polu krwawej bitwy, tylko zamiaru zrabowania kilku świętych drzew do sali bankietowej. W tym widać skalę występkę zbrodniarza, jak również wzrastający gniew bogini.

Zuchwalec zatem powinien zostać ukarany. Oprócz tego jego złe słowa zapisała bogini zemsty – Nemezis: εἶπεν ὁ παῖς, Νέμεσις δὲ κακὰν ἐγράψατο φωνάν (w. 56). Ona to śledzi ludzi, zwłaszcza ich uczynki. Pamięta każdą niesprawiedliwość, uczynioną wobec bogów, i zawsze ustanawia słuszną karę, której nikt nie uniknie. W przypadku Erysichtona Demeter ukarała go nienasyconym głodem, co wydaje się logiczne, biorąc pod uwagę to, że sprawca chciał ucztować w domu zbudowanym z jej drzew oraz fakt, że była boginią płodności i karmicielką ludzi. Demeter zatem ma prawo zarówno do „nasycania” śmiertelników, jak i do pozbawiania ich uczucia sytości<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> Zob. H. van Tress, *Poetic Memory*, s. 175.

<sup>37</sup> Przekład Kazimiery Jezewskiej (H o m e r, *Iliada*, wyd. 12 zmienione, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972).

<sup>38</sup> Podobna sytuacja miała miejsce w homeryckim hymnie *Do Demeter*, kiedy bogini, będąc w żalu za swoją porwaną córką, „najstraszniejszy ten rok uczyniła... dla ludzi: nawet ni ziarno / z ziemi nie wzeszło, bo skryła je pięknie zwieńczona Demeter” (w. 304-307). Przekład Wło-

Znowu mamy tutaj kolejne przeciwstawienie: poszczała i ascetyczna Demeter, dla której nawet po znalezieniu córki jedynym jedzeniem był *kykeon* – bardzo postny napój z wody, mięty oraz mąki<sup>39</sup>, i żarłoczny Erysichton ze swoim nienasyceniem, porównywanym z tonią morza niezgłębianą oraz z topiącym się śniegiem na górze Mimas (w. 90-92).

W hymnach Kallimacha nieraz słyhać słowa pouczania, które nie przypominają tradycyjnej dydaktyki, są bowiem żywymi przykładami. W jego mistrzowsko przekazanych mitach Zeus, Apollo, Atena, Demeter oraz Artemida czynią swój sąd nad świętokradcami i wymagają natychmiastowej realizacji swoich nakazów. Tak więc Zeus może ukarać piorunem, Apollo – strzałą, Artemida potrafi nasłać zgubę na bydło ludzi (III hymn), a Atena za próbę zobaczenia ją nagą pozbawia Tejrezjasza wzroku (V hymn).

Tadeusz Zieliński dopatrywał się w konflikcie Erysichtona i Demeter (o dominację nad gajem) analogii do sporu między Posejdonem a Ateną o panowanie nad Attyką<sup>40</sup>. W ukazanej w hymnie rywalizacji Kallimach wprost pokazuje, kto jest prawdziwym gospodarzem w gaju i do kogo należy sprawiedliwość.

Zagniewane bóstwo musi być straszne, dlatego kieruje się poczuciem wymierzenia sprawiedliwości za uczynioną mu krzywdę. Taką zatem Demeter przedstawia Kallimach: podobnie jak w hymnie homeryckim *Do Demeter* (w. 275-280), ujawni ona ludziom swoją piękną, a zarazem groźną postać. Będąc bardzo zagniewana, bogini pojawia się w całej swej postaci, której przestraszyli się słudzy Erysichtona i pouciekali stamtąd, gdyż uznali ją za władczynię (w. 57-60): ἴθματα μὲν χέρσω, κεφαλὰ δὲ οἱ ἄψατ' Ὀλύμπω. / οἱ μὲν ἄρ' ἡμιθνήητες, ἐπεὶ τὰν πρότνιαν εἶδον... – „stopy jej dotykały ziemi, zaś głowa sięgała Olimpu. / Ci więc półmartwi, gdyż w niej zobaczyli władczynię...”. Najprawdopodobniej Kallimach zapożyczył unaocznienie potęgi bóstwa przy pomocy przerażającego wzrostu z homeryckiego hymnu *Do Afrodyty* (w. 173-175): ἔστη ἄρα κλισίῃ, εὐποιήτοιο μελάθρου / κῦρε ἀρή, κάλλος δὲ παρειάων ἀπέλαμπεν / ἄμβροτον, οἷόν τ' ἔστιν εὖστεφάνου Κυθερείης<sup>41</sup>.

dzimierza Appela (*Homerika czyli żywoty Homera i poematy przypisywane poecie*, Warszawa 2007, s. 158).

<sup>39</sup> Por. hymn homerycki *Do Demeter*, w. 206-211.

<sup>40</sup> Zob. T. Zieliński, *Erysichton*, „Philologus” 4 (1891), s. 158.

<sup>41</sup> „[...] tuż przy łożu stanęła, powały głową sięgając / mocno spojonej, a piękno jej nieśmiertelnego oblicza / w krąg zajaśniało, bo piękno właściwe jest Kytherei”. Przekład Włodzimierza Appela (*Homerika*, s. 207).

Następnie, po uwolnieniu towarzyszy Erysichtona, którzy tylko spełniali wolę swojego pana, Demeter nie zamierza być nadal tak miłosierną wobec głównego sprawcy tej opowieści. Rozprawia się z nim, jak wyżej wspomniano, w sposób dość sprawiedliwy, ale jednak okrutny (w. 63-68):

«ναὶ ναί, τεύχεο δῶμα, κύν κύν, ᾧ ἔνι δαῖτας  
ποιησεῖς· θαμινὰ γὰρ ἐς ὕστερον εἰλαπῖναι τοι.»  
ἃ μὲν τόσσ' εἰποῖσ' Ἐρυσίχθονι τεύχε πονηρά.  
αὐτίκα οἱ χαλεπὸν τε καὶ ἄγριον ἔμβαλε λιμόν  
αἰθῶνα κρατερόν, μεγάλη δ' ἔστρεύγετο νοῦσῳ.  
σχέτλιος, ὅσσα πάσαιτο τόσων ἔχεν ἡμερος αὔτις.

Dobrze, dobrze, więc wznos sobie dom, ty, psie, w którym  
Często będziesz ucztować, gdyż dalej dużo uczt sobie odbędziesz.  
Tyle zaś doń powiedziałwszy, zaczęła mu sprawiać kłopoty.  
Nasłała natychmiast na niego głód straszny, okrutny, palący,  
Pełen wściekłości – męczył się przez tę okropną chorobę.  
Biedak, im więcej jadł, tym bardziej odczuwał znów żądzę.

Erysichton więc wskutek wiecznej żądy jedzenia traci swoje człowieczeństwo, upodabniając się do nienasyconego stwora, którego wstydzą się sami rodzice: dla nich bowiem zaczął być on wielkim ciężarem oraz hańbą dla całej królewskiej rodziny (w. 68-95). Od tego momentu postać Demeter znika razem z mitologiczną częścią, czyli opowieść po raz kolejny zmienia swój charakter i nastrój. Obok choroby młodego chłopca i nieszczęścia jego biednych rodziców narrator pokazuje z wielkim realizmem ówczesne życie mieszkańców oraz ich mentalność. Aby ukryć wielki wstyd i uniknąć hańby, rodzice wprowadzą w błąd sąsiadów i ukrywają swojego żarłocznego syna od złych języków, znajdując coraz nowe wymówki (w. 72-86). Ojciec Erysichtona, Triopas, nawet wzywa do pomocy przodka Posejdona, żeby ten odwrócił okrutne zło od ich domu (w. 96-110). Lecz nikt nawet nie spróbował podważyć nasłanej przez bogów kary. Ostrzegawcza opowieść kończy się tym, że zawsze głodny syn zjada wszystkie zapasy domowe – rodzice zaś wyrzucają go z domu, żeby żebrał na rozstajach ulic (w. 111-115).

### III. DEMETER – DAWCZYNI RÓŻNYCH DÓBR

Skończywszy opowieść o Erysichtonie, Kallimach znów wraca do ramy mimetycznej. Można sądzić, że autor wykorzystał mit po to, żeby tylko

wypełnić nim czas oczekiwania na kalathos<sup>42</sup> (podobnie jak w V hymnie, mit przygotowuje odbiorcę do spotkania z posągiem Pallady). W taki jednak sposób poeta nie tylko „zabija czas”; nie wolno przy tym zapominać o dydaktycznym i ostrzegawczym sensie opowiedzianej przez niego historii. Narrator zwraca się do Demeter ze słowami (w. 116-117):

Δάματερ, μὴ τῆνος ἐμὶν φίλος, ὅς τοι ἀπεχθήσῃ,  
εἴη μηδ' ὀμότοιχος· ἐμοὶ κακογείτονες ἐχθροί.

Demeter, niech mi nie będzie przyjacielem twój zniesławca,  
Ani sąsiadem moim: źli współmieszkańcy są mi niemili.

Powróciwszy do sceny rytualnej z niesieniem kalathosa, Kallimach (w imieniu głównego uczestnika procesji) daje nowe rozporządzenia kobietom, tworząc pierścieniowe zawołanie uczestniczek obrzędu: dziewczyny mają zacząć swój rytualny śpiew, matki zaś powinny im wtórować (w. 118). Anaforyczne wysławianie bogini powtarza się, jak na początku hymnu, słowami: Δάματερ, μέγα χαῖρε, πολυτρόφε πουλυμέδιμνε (w. 2 = 119). Jerzy Danielewicz nazywa takie χαῖρε (bogini) rytualnym, które autor wyraźnie oddziela od χαῖρε hymnicznego, połączonego z końcową modlitwą<sup>43</sup>. Po raz kolejny przekonujemy się, że Kallimach nie boi się oryginalnych eksperymentów literackich.

Centralną postacią partii końcowej hymnu staje się znów Demeter, o czym świadczy jej epitet: μεγάλη θεὸς εὐρυάνασσα – „władająca szeroko, wielka bogini”. Εὐρυάνασσα jest rozszerzoną formą od rzeczownika ἄνασσα – „władczyni, królowa”, znanego jeszcze z homeryckiego hymnu *Do Demeter* i dość często używanego w odniesieniu do bogini w literaturze greckiej<sup>44</sup>. Właśnie ta „władająca szeroko wielka bogini” proszona jest o przyniesienie dla ludzi białej wiosny, białego lata, zimy i znowu jesieni oraz o opiekę nad nimi do następnego roku (w. 121-122). Ulrich Wilamowitz sugeruje, że Kallimach opisuje tu koniec roku, jakieś jesienne święto, tak jak było to obchodzone na przykład w Eleusis. Nadeszła jesień z coraz krótszymi dniami, bogini zaś musi zwiększyć ich długość w kolejnym roku, przemieniając je w bardziej biały kolor, podobnie do koloru czwórki białych klaczy, wiozących kalathos (w. 120)<sup>45</sup>. Wykorzystując to piękne porównanie,

<sup>42</sup> Zob. A. Świderkówna, *Bogowie zeszli z Olimpu*, Warszawa 2008, s. 195, 203.

<sup>43</sup> Danielewicz, *Morfologia hymnu antycznego*, s. 62.

<sup>44</sup> Więcej na ten temat zob. Hopkins, *Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 174.

<sup>45</sup> Zob. Wilamowitz, *Hellenistische Dichtung*, s. 28.

autor czyni aluzję do innego funkcjonalnego epitetu bogini: ὠρηφόρος – „Demeter sprowadzająca pory roku”<sup>46</sup>.

Kobiety, towarzyszące kalathosowi, idą bez chustek na głowach oraz bez sandałów, boso, dzięki czemu oczekują daru zdrowia od Demeter<sup>47</sup>. Narrator kieruje niewtajemniczone do prytanejonu, wtajemniczone zaś, poniżej sześciu-dziesięciu lat, mogą podążać razem z kalathosem ku świątyni bogini (w. 128-130). Mamy więc, jak na początku hymnu, dokładne wskazówki co do tego, która z kobiet ma prawo do udziału w tajemniczych obrzędach na święcie Demeter. Ona okazuje się być szczodłą boginią również dla ciężarnych, których dotyka ból, ponieważ wszystkie obdarzy w pełni – Δηῶ δωσεῖ πάντ' ἐπίμειστα (w. 133), a kiedyś dojdą do jej świątyni.

Na końcu hymnu, według tradycji hymnicznej, bogini jest żegnana przez χαῖρε, θεά (w. 134) oraz proszona o najważniejsze rzeczy: pomyślność dla grodu, płodność na polach, pełne kłosa, owoce, a także o pokój, bez którego oracz z siewcą nie będą mogli zebrać swoich plonów (w. 134-137)<sup>48</sup>. Zwieńczeniem całego utworu jest bardzo czcigodne błaganie o łaskawość bogini (w. 138):

Ἰλαθί μοι, τρίλλιστε, μέγα κρείοισα θεάων.

Bądź mi przychylna, trzykroć wezwana, wśród bogiń potężna.

Epitet τρίλλιστος pojawia się tylko jako *hapax legomenon* w VIII księdze *Iliady* (w. 488) w odniesieniu do νύξ (nocy), gdzie został użyty w zupełnie innym kontekście. Neil Hopkinson nie jest do końca pewien, czy trzykrotne przywoływanie bogini w hymnie mogło sugerować cześć wobec trojga chtonicznych bogów: Demeter, Persefony i Dionizosa lub Plutosa<sup>49</sup>. Prośba o przychylność bogini wydaje się być logiczna po dokonanych świętokradztwie i zuchwałym zachowaniu Erysichtona. Kallimach nie roztrząsa specjalnie jego winy po to tylko, żeby potem wysławiać bóstwo lub zdobyć jego życzliwość. O tym świadczy dość tradycyjne zakończenie utworu. Można zatem go nazywać poetą ironicznym i sceptycznym, to jednak nie pozbawia Aleksandryjczyka pietyzmu wobec woli bogów. Widać w tym także ukrytą

<sup>46</sup> Por. Hom., *In Cererem*, w. 54, 192, 492.

<sup>47</sup> To jest nieodzowny wygląd, jak podaje N. Hopkinson, wtajemniczonych w rytuale religijnym, gdyż te dwie cechy są często wspomniane razem. Zob. H o p k i n s o n, *Callimachus: Hymn to Demeter*, s. 41.

<sup>48</sup> N. Hopkinson słusznie zauważył, że wyrażenie φέρε μάλα w w. 136 należy tłumaczyć jako „przynieś owoce”, a nie „owce”, ponieważ w doryckim dialekcie słowo μάλον oznacza „jabłko”, a μάλλον – „owce”. Zob. tamże, s. 176.

<sup>49</sup> Tamże, s. 178.

aluzję do zależności człowieka z epoki Kallimacha nie tylko od władzy bogów, ale i od władcy, któremu podlegał, oraz od nieuchwytnego losu.

Hymn Kallimacha *Do Demeter* rozpatrzyliśmy z punktu widzenia adresatki utworu. Chociaż autor nie używa wielu epitetów, poświęconych bogini, niemniej jednak w trakcie narracji Demeter występuje w różnych postaciach. Przy tym analiza utworu wyraźnie ukazała, w jaki sposób z nastrojem hymnu zmieniał się nastrój jego bohaterki. Nie może ująć uwagi uważnego czytelnika również fakt, że Kallimach jest nader „symbolicznym” poetą: zrozumienie charakteru bogów w jego hymnach nie jest możliwe bez znajomości religijnych obrzędów, wątków mitologicznych, znaczenia symboli, ukrytych aluzji oraz epiklez bóstw.

Na początku hymnu autor stawia Demeter za wzór dla zniecierpliwionych kobiet, oczekujących na pojawienie się kosza, pokazując boginię poszczającą oraz oplakującą swoją córkę (w. 12-16). W wierszach 17-18 została podkreślona bardzo ważna funkcja bogini – Δημήτηρ Θεσμοφόρος, którą poeta nie nazywa wprost, lecz można ją dość wyraźnie odczytać w jego aluzjach, kiedy autor sugeruje swemu odbiorcy, żeby pozostawił bolesne cierpienia bogini i przeszedł do wątku o wprowadzaniu ładu Demeter w świecie ludzi.

W części narracyjnej o Erysichtonie Demeter ukazuje się już to w ukrytej postaci kapłanki Nikippy (w. 43-44), już to ujawnia zbrodniarzowi prawdziwe oblicze bogini. Odbiorca zatem może sobie wyobrazić jej groźny wygląd (w. 57-58) – w taki sposób Kallimach ostrzega każdego, żeby unikał występku. Można tu także dostrzec opozycję: sprawiedliwa bogini – zaślepiiony młodzieniec. W ujęciu autora Demeter została przedstawiona w dość tradycyjnej postaci: prawie wszystkie wymienione epitety bogini i funkcje nie odchodzą od tradycyjnych z hymnu homeryckiego. Jej kult jako czcigodnej matki, opiekunki pól i ogrodów miał za czasów Kallimacha charakter ortodoksyjny, z surowymi dla wtajemniczonych zasadami udziału, co świadczy o jego ugruntowanym miejscu w tradycyjnej religii Grecji.

#### BIBLIOGRAFIA

- Appel W.: *Homerika* czyli żywoty Homera i poematy przypisywane poecie, Warszawa 2007.  
Burkert W.: *Starożytne kultury misteryjne*, Kraków 2007.  
Chantraine P.: *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*. Λ-Ω, Paris 1984.  
Danielewicz J.: *Morfologia hymnu antycznego*, Poznań 1976.  
Farnell L.R.: *Cults of the Greek States*, III, Oxford 1906.  
Harder M.A.: ‘Mimetic’ and ‘Non-mimetic’ Hymns, „*Classical Quarterly*” (42) 1992, s. 384-394.

- Henrichs A.: Gods in Action: The Poetics of Divine Performance in the Hymn of Callimachus, w: A. Harder (ed.), Callimachus, Groningen 1993, s. 127-145.
- Hopkinson N.: Callimachus: Hymn to Demeter, Cambridge 1984.
- Horowski J.: Folklor w twórczości Kallimacha z Cyreny, Poznań 1967.
- Howald E., Staiger E.: Die Dichtungen des Kallimachos, Zürich 1955.
- Kerenyi K.: Eleusis. Archetypowy obraz matki i córki, Kraków 2004.
- Klinger W.: Z poezji Kallimacha z Cyreny, Wrocław 1948.
- McKay K.G.: Erysichthon. A Callimachean Comedy, Leiden 1962.
- Müller K.W.: Erysichthon, Mainz–Stuttgart 1987.
- Nilsson M.: Griechische Feste von religiöser Bedeutung (mit Ausschluss der Attischen), 3<sup>rd</sup> ed. 1922, repr. New York 1975.
- Pfeiffer R.: Callimachus. Fragmenta, vol. I, Oxford 1949.  
— Callimachus. Hymni et epigrammata, vol. II, Oxford 1953.
- Spanoudakis K.: Callimachus Fr. 1. 9-12 Again, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 121 (1998), s. 59-61.  
— Philitas of Cos, Brill 2002.
- Świderkówna A.: Bogowie zesłi z Olimpu, Warszawa 2008.
- Tress van H.: Poetic Memory. Allusion in the Poetry of Callimachus and the Metamorphoses of Ovid, Leiden–Boston 2004.
- Wilamowitz U. von: Hellenistische Dichtung in der Zeit der Kallimachos, Bd. II, Berlin 1924.
- Zieliński T.: Erysichthon, „Philologus” 4 (1891), s. 137-162.

## DEMETER'S CHARACTERS IN CALLIMACHUS FROM CYRENE

### Summary

The article considers the characters of goddess Demeter in the sixth hymn of Callimachus *To Demeter*. Analysis of heroine's image must show the author's skill in composing the hymn's narration, as well as his good knowledge of religious ceremonies and his attitude toward the glorified deity. Namely the study of goddess's epithets (sometimes hidden) used in hymn aims to present Demeter's images: Demeter as a mourning mother, goddess of crops, fruits and cattle, giver of happiness, health and season-bringing goddess; Demeter as a law-giver. One can observe how Callimachus skillfully changes his narration; together with such transitions from mimetic to non-mimetic frame changes the character of Demeter. The hymn starts with the ritual scene of carrying kalathos (a special basket) on the holiday honoring the goddess, where the poet shows special rules for ancient women in her worshiping. Next goes a scene from the myth of Persephone's rape and Demeter's wandering in searching her lost daughter. But the poet decides to interrupt this story and to start a new one – a cautionary tale about Erysichthon's crime in the Demeter's sacred grove and his punishment by fair goddess. Here is heard the main idea: no one can escape from the god's will and its' power. In the end Callimachus returns to mimetic frame and here Demeter appears again in her full glory and as a giver of many benefits for people.

*Summarized by Marta Tymoshenko*

**Słowa kluczowe:** Kallimach, hymn, Demeter, Erysichthon, epitet, święto kalathosa, rama mimityczna oraz mitologiczna, powieść ostrzegawcza.

**Key words:** Callimachus, hymn, Demeter, Erysichthon, epithet, kalathos holiday, mimetic and non-mimetic frame, cautionary tale.